

(...)*

(...)*

URZĄD MIASTA KRAKOWA KANCELARIA MAGISTRATU Plac Wszystkich Świętych 3/4	
Data	2018-02-20 (1)
Nr	M463364 zał. 3

Szanowny Pan ✓
BOGUSŁAW KOŚMIDER
Przewodniczący Rady Miasta Krakowa
Urząd Miasta Krakowa
Plac Wszystkich Świętych 3/4

Kraków, 31 stycznia 2018 r.

URZĄD MIASTA KRAKOWA KANCELARIA MAGISTRATU	
Wniosek	21 LUT. 2018
Dotyczy	427
Przebieg	

WNIOSEK

(...)*
W oparciu o ustawę z dnia 11 lipca 2014 roku o petycjach (DZ.U. z 2014, poz. 1195) w imieniu zwracam się do Szanownego Pana, jako Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, z wnioskiem o upamiętnienie wybitnych kobiet związanych z Krakowem: **Kazimierzy Bujwidowej, Jadwigi Sikorskiej-Klemensiewiczowej, Stanisławy Dowgiałło i Janiny Kosmowskiej.**

Wnioskujemy o uhonorowanie w/w kobiet poprzez nazwanie ich imieniem nowopowstających ulic i placów w Krakowie.

UZASADNIENIE

W dniu 11 listopada 2018 roku Polki i Polacy, wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej będą uroczyście obchodzić odzyskanie 100-lecia niepodległości. W listopadzie br. będziemy świętować także inną, ważną dla wszystkich Polek datę.

Dekret z dnia **28 listopada 1918 roku** podpisany przez **Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego** „O ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego” stanowił w art. 1 co następuje: *Wyborcą jest każdy obywatel bez różnicy płci, który do dnia ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat.* Dzięki temu zapisowi kobiety w Polsce, jako jedne z pierwszych w Europie, uzyskały pełnię praw wyborczych. Wcześniej niż Polki prawa wyborcze uzyskały jedynie obywatelki Finlandii (1906), Danii (1908), Norwegii (1913) i Islandii (1915).

Warto dodać, że do Sejmu Ustawodawczego, który ukonstytuował się po wyborach 26 stycznia 1919 roku po raz pierwszy w dziejach polskiego parlamentaryzmu weszło 8 kobiet. Niestety nazwiska pierwszych posłanek: Gabrieli Balickiej-Iwanowskiej, Zofii Moraczewskiej, Jadwigi Dziubińskiej, Zofii Sokolnickiej, Ireny Kosmowskiej, Franciszki Wilczkowiakowej, Anny Piaseckiej i Marii Moczydłowskiej, zostały zapomniane a szkoda, bo także mogłyby znaleźć upamiętnienie w nazwach ulic Krakowa. Pierwsza z wymienionych posłanek G. Balicka-Iwanowska po II wojnie światowej, aż do śmierci w 1962 roku mieszkała w Krakowie.

(...)*

(...)*

Przypadające w tym roku 100-lecie uzyskania praw wyborczych przez Polki to znakomita okazja do przypomnienia i uznania zasług wielu wybitnych a zapomnianych działaczek ruchu kobiecego.

(...)*

97 lat tworzą organizację kobiecą, której misją jest m.in. ochrona i wspieranie kobiet w ich stałym rozwoju osobistym oraz zawodowym a także podejmowanie wszechstronnych działań w kierunku podnoszenia wiedzy, wykształcenia i kwalifikacji. Właśnie dlatego pionierska działalność wielu wybitnych, polskich działaczek oświatowych i społecznych a głównie tych, które wywalczyły kolejnym pokoleniom prawo kobiet do edukacji, w szczególności do wyższego wykształcenia, jest nam szczególnie bliska.

Nie tylko jako soroptymistki, ale jako mieszkanki Krakowa, czujemy się szczególnie zobowiązane do przywrócenia społeczeństwu pamięci o naszych wybitnych poprzedniczkach.

Przy tej okazji pragniemy przypomnieć o trudnościach w edukacji na jakie napotykały kobiety. Do roku 1894, ani Uniwersytet Jagielloński, ani żaden inny z uniwersytetów działających na ziemiach polskich nie przyjmował na studia kobiet, a do roku 1896 nie istniały na ziemiach polskich gimnazja dla dziewcząt z programem nauczania i maturą, którymi szczyliły się męskie gimnazja.

Jesteśmy przekonane, iż nasz wniosek wraz z uzasadnieniem spotka się z aprobatą Rady Miasta Krakowa. Ufamy także, że właśnie w tym roku, roku ważnych jubileuszy krakowscy radni podejmą działania zmierzające do uhonorowania wybitnych Krakowianek, które na przełomie XIX i XX w. przyniosły wielką chlubę naszemu miastu.

Wnoskujemy nie tylko o nadanie nazw ulicom lub placom od nazwisk wymienionych przez nas kobiet, ale także w przypadku **Jadwigi Sikorskiej-Klemensiewiczowej** o rozważenie możliwości ufundowania tablicy upamiętniającej miejsce założenia przez nią pierwszej w Krakowie „kobiecej” apteki. To przy ul. Karmelickiej 15 w Krakowie J. Sikorska-Klemensiewiczowa założyła aptekę, w której sama pracowała, a ponadto zatrudniała same kobiety. Apteka szybko uzyskała rozgłos i przez wiele lat cieszyła się zaufaniem Krakowian. Dziś to miejsce jest zapomniane, choć powinno być dumą Krakowa.

Z analizy nazw ulic Krakowa wynika, że patronów – mężczyzn jest prawie 10-krotnie więcej, niż patronek – kobiet, choć kobiety stanowią ponad połowę mieszkańców naszego miasta. W imieniu (...)* postulujemy zatem, aby patronkami ulic i placów były nie tylko królowe, święte, czy najbardziej rozpoznawalne w świecie Noblistki, ale także inne kobiety, szczególnie te, niestety zapomniane, a które wiele dobrego dla naszego miasta uczyniły.

Jesteśmy przekonane, że 100-lecie przyznania praw wyborczych kobietom jest dobrą okazją do oddania hołdu i upamiętnienia zasłużonych dla miasta Krakowianek: **Kazimiery Bujwidowej, Jadwigi Sikorskiej-Klemensiewiczowej, Stanisławy Dowgiałło i Janiny Kosmowskiej**. Wraz z wnioskiem przekazujemy w Załączniku biogramy w/w wymienionych postaci.

(...)*

Załącznik nr 1 do wniosku I (...)*

1. **Kazimiera Bujwidowa** (1867 Warszawa – 1932 Kraków)

Warszawianka z urodzenia, od 1893 roku Krakowianka z wyboru. Wybitna działaczka oświatowa (Towarzystwo Szkół Ludowych), stworzyła krakowską czytelnię dla kobiet, w której nie tylko spotykały się kobiety walczące o równouprawnienie ale odbywało się szereg odczytów, organizowane były różnego rodzaju kursy dla kobiet, głównie robotnic. W latach 1896-1906 przewodniczyła Towarzystwu Gimnazjalnej Szkoły Żeńskiej – Kazimiera Bujwidowa doprowadziła do powstania w roku 1896 Pierwszego Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego w Krakowie z programem i maturą równorzędną jak w gimnazjach męskich. Była to pierwsza tego typu placówka na ziemiach polskich. Kazimiera Bujwidowa była wielką orędowniczką dostępu do edukacji w tym studiów uniwersyteckich dla kobiet. To ona zainicjowała akcję pisania indywidualnych i zbiorowych podań kobiet o prawo do studiów na UJ. Ta akcja zakończyła się sukcesem – w roku akademickim 1894/95 Senat UJ zdecydował się na przyjęcie 3-ch pierwszych studentek na Wydział Filozoficzny jako tzw. hospitantek. Hospitantki mogły uczęszczać na zajęcia za zgodą prowadzących wykład profesorów, zdawać egzaminy, ale nie miały prawa do dyplomów. Dzięki Kazimierze Bujwidowej już w 1897 roku UJ przyjmował nieliczne jeszcze wtedy kobiety jako pełnoprawne studentki.

Kazimiera Bujwidowa była również zaangażowana w kwestii uzyskania praw wyborczych przez kobiety. W 1910 roku jako delegatka z Galicji brała udział w kongresie do spraw kobiet w Paryżu, a w roku 1912 była delegatką na I Zjazd Austriacki w sprawie praw wyborczych dla kobiet.

Kazimiera Bujwidowa była również aktywną publicystką, publikowała w takich pismach jak *Ster*, *Nowa Reforma*, *Nowe Słowo*. Razem z mężem, profesorem Odonem Bujwidem kierowała Zakładem Produkcji Surowic i Szczepionek UJ. W czasie I wojny światowej razem z mężem i córką prowadziła szpital dla żołnierzy Legionów Polskich.

2. **Jadwiga Sikorska-Klemensiewiczowa** (1871 Młynów – 1963 Kraków)

Pierwsza, razem z dwoma wymienionymi we wniosku studentka przyjęta w roku 1894 na Wydział Lekarski UJ. Z około 60 podań, jakie z inicjatywy Kazimierzy Bujwidowej kobiety zdeterminowane, aby studiować na uniwersytecie, zdobyć wykształcenie po to, aby móc później pracować jako lekarki, aptekarki czy nauczycielki złożyły w Rektoracie UJ, ówczesne władze uniwersyteckie wybrały 3 kobiety i zezwoliły im na podjęcie studiów jako tzw. hospitantki. Było to możliwe także i dlatego, że wszystkie trzy miały zaliczone trzyletnia praktykę aptekarską i zdany egzamin na pomocnika aptekarskiego. Dzięki determinacji i odwadze, Jadwiga Sikorska-Klemensiewiczowa, znakomita zresztą studentka zdała w 1898 roku egzamin, uzyskując dyplom magistra farmacji. Nie była to prosta procedura, ze względu na dyskryminacyjne przepisy w zaborze austriackim, a mianowicie po dwuletnich studiach farmaceutycznych Jadwiga Sikorska-Klemensiewiczowa musiała złożyć stosowne podanie do władz UJ, Senat zaś skierował sprawę do rozpatrzenia przez austriackie ministerstwo oświaty. Po dwu latach władze austriackie oświatowe zezwoliły Jej na złożenie egzaminu magisterskiego, ale na dyplomie znalazła się adnotacja, że dyplom ten nie uprawnia do wykonywania zawodu na terenie Austro-Węgier.

W 1903 roku Jadwiga Sikorska-Klemensiewiczowa otworzyła w Krakowie pierwszy skład apteczny, przy ul. Karmelickiej 15, w którym zatrudniała wyłącznie kobiety głównie swoje koleżanki ze studiów. Została także pierwszą przewodniczącą Ogólnozawodowego Stowarzyszenia Kobiet Pracujących.

Po wybuchu wojny Jadwiga Sikorska-Klemensiewiczowa pracowała w jednej z krakowskich aptek, a w latach 1924-1932 zajmowała kierownicze stanowisko w dziale taksacji recept Okręgowego Związku Kas Chorych. Zajmowała się również hodowlą roślin leczniczych, a także studiami nad psychiką dziecka.

Mimo ogromnej aktywności na wielu polach wychowała razem z mężem, Zygmunt Klemensiewiczem, lekarzem społecznikiem czworo dzieci.

3. Stanisława Dowgiałło (1865 Wielony, Kurlandia – 1933 Kraków)

Pochodziła z Inflant (dzisiejsza Łotwa), urodziła się w zamożnej rodzinie ziemiańskiej. W Warszawie zetknęła się z Jadwigą Sikorską a poznały się na tajnym Uniwersytecie Łatającym, czyli kursach dokształcających dla kobiet na poziomie uniwersyteckim. Stanisława Dowgiałło już wcześniej zetknęła się z Antoniną Leśniewską, działaczką społeczną walczącą o prawa kobiet a także pierwszą w zaborze rosyjskim kobietą z dyplomem mgr farmacji, zdobytym na Uniwersytecie Moskiewskim. Stanisława Dowgiałło była zdecydowana na studia farmaceutyczne mimo dyskryminujących kobiety przepisów a także uprzedzeń konserwatywnego społeczeństwa. To ona zaraziła pomysłem studiowania farmacji Jadwigę Sikorską, w listopadzie 1894 obie Panie zostały przyjęte na Wydział Filozoficzny UJ jako tzw. hospitantki. Było to możliwe dzięki faktowi, iż Stanisława Dowgiałło oraz Jadwiga Sikorska miały ukończoną trzyletnią praktykę aptekarską i zdany egzamin na pomocnika aptekarskiego. Po ukończeniu w 1896 roku dwuletnich studiów na UJ, wobec odmowy władz w kwestii egzaminu dyplomowego na UJ, Stanisława Dowgiałło wyjechała do Moskwy i na tamtejszym uniwersytecie zdała celująco egzamin magisterski uzyskując tytuł prowizora farmacji (odpowiednik tytułu magistra). Po powrocie do rodzinnego majątku prowadziła przez kilka lat własną aptekę, zajmując się oświatą i upowszechnianiem zasad higieny. Gdy po I wojnie światowej powstało państwo łotewskie została pierwszą przewodniczącą Związku Polaków na Łotwie. W 1927 roku Stanisława Dowgiałło powróciła do Krakowa i do zawodu farmaceuty.

4. Janina Kosmowska

Niestety niewiele jest informacji na temat trzeciej ze studentek-hospitantek, które w 1894 roku rozpoczęły studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pochodziła, podobnie jak Stanisława Dowgiałło i Jadwiga Sikorska z tzw. Kongresówki; w Warszawie zetknęła się z wieloma wybitnymi postaciami ruchu kobiecego, podobnie jak S. Dowgiałło i J. Sikorska miała ukończony trzyletni kurs na pomocnika aptekarskiego w aptece p. Jarmuszkiewicza. Po ukończeniu dwuletnich studiów na UJ podjęła pracę w aptece założonej przez koleżankę ze studiów – Jadwigę Sikorską-Klemensiewiczową. Wiadomo też, że pracowała u profesora Odon Bujwida w Zakładzie Szczepionek.